

Michał Wojciechowski

"Słownik kultury biblijnej", John J. Pilch, Częstochowa 2004 : [recenzja]

Collectanea Theologica 75/1, 241-243

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Biblii, a z jego rozważań przebija predylekcja dla narracyjnej i retorycznej analizy ksiąg świętych. Występujące w książce powtórzenia stanowią zapewne rezultat przyzwyczajenia dydaktycznego, nabytego w trakcie wykładów dla studentów oraz w grupach duszpasterstwa specjalistycznego. Autor jest odczytany w polsko- i obcojęzycznej, zwłaszcza niemieckiej, literaturze przedmiotu. Ceni osiągnięcia innych, lecz korzysta z nich umiejętnie, samodzielnie i krytycznie. Dowartościowując egzegezę synchroniczną, R. Pindel chętnie korzysta z istotnych w badaniach historyczno-krytycznych ustaleń diachronicznych. Dzięki temu jego wywody respektują historyczne osadzenie tekstów biblijnych w realiach czasów, w których one powstawały i były przekazywane, a zarazem uwzględniają postulat stałej aktualizacji i adaptacji słowa Bożego tak, by przynosiło duchowe pożytki dzisiejszym jego czytelnikom i odbiorcom. Tak koherentne traktowanie Pisma Świętego stanowi rezultat dobrego przygotowania naukowego i wielkiej wrażliwości pastoralnej, co doskonale odzwierciedla specyfikę dobrze rozumianej katolickiej egzegezy biblijnej. Nie jest sprawą przypadku fakt, że należycie przygotowanemu do działalności naukowej i pracowitemu bibliście zlecono, obok pełnoetatowej pracy w Papieskiej Akademii Teologicznej, funkcję ojca duchownego alumnów przygotowujących się do kapłaństwa.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

John J. PILCH, *Słownik kultury biblijnej*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2004, ss. 224.

Tytuł tej interesującej książki jest nieco mylący, choć być może trudno było dobrać lepszy. Dostrzegając w niej głównie słownik, prezentujący w ułożonych alfabetycznie hasłach pewne cechy świata biblijnego, można by książkę zarzucić niekompletność. Spis rozdziałów liczy bowiem 30 pozycji, choć zagadnień omówiono więcej (uświadamia to końcowy indeks zatytułowany *Spis tematów*). Taki charakter książki wynika z tego, że powstała ona z cyklu artykułów. Pewne z nich bardziej przypominały hasła encyklopedyczne (np. rozdziały *Monety*, *Dom*; informacje o grobach w hasle *Śmierć*). Inne z kolei miały charakter problemowy. Następnie, słowo „kultura” w tytule jest rozumiane nie w sensie potocznym, lecz tak jak w socjologii i antropologii, jako synonim świata pojęć danej cywilizacji.

Książkę cechuje więc podejście do Biblii inspirowane przez antropologię kulturową, a szerzej przez nauki społeczne. Jej intencją jest przedstawienie w sposób encyklopedyczny wybranych, najciekawszych zagadnień z tej dziedziny – a nie wszystkich zastosowań antropologii kulturowej czy socjologii do kwestii biblijnych.

Głównym celem artykułów składowych jest ukazanie, jak dane rzeczy czy zjawiska funkcjonowały w kulturze tamtych czasów, jak były – subiektywnie – postrzegane.

Podejście to jest w Polsce mniej popularne. Nie chcę przez to powiedzieć, że bibliotyka polska byłaby tu zapóźniona. Wolno bowiem uznać tego typu badania za jednostronne, a także za przejaw pewnej mody intelektualnej. Ponadto pomijanie tego aspektu ma pewną swoistą przyczynę. Ilustrować ją może inna książka z tej dziedziny, którą napisał Bruce Malina (zresztą współautor Johna Pilcha w innych pracach, w tym w *Handbook of Biblical Social Values*, Peabody 1993, sporo szerszym niż omawiany słownik). W swej popularnej pozycji *Windows on the World of Jesus* (Louisville 1993) przedstawił 60 opowiadań o tym, jak współczesny Amerykanin trafił do Palestyny czasów Jezusa i jakie nieporozumienia z tego wynikły. Otóż, zauważyć można, że dwie trzecie tych nieporozumień nie przydarzyłyby się Polakowi. Mentalność nasza jest po prostu bliższa biblijnej i mniej tego typu kwestii wymaga objaśnień.

Dobrym przykładem może być sprawa kłamstwa. W omawianej książce (s. 57-62) John Pilch wyjaśnia, że prawdomówność nie była prawem absolutnym, lecz ustępowała wobec potrzeby zachowania honoru: kłamano z grzeczności, w celu ukrycia porażki, uniknięcia kłopotu, dla żartu, celem uchronienia gościa. Kłamstwa z tych powodów są dla nas najzupełniej zrozumiałe, podczas gdy w oczach kulturalnego Amerykanina o purytańskich korzeniach mogą być one kompromitujące albo przynajmniej zbędne. Niemniej jednak uświadomienie sobie tego typu różnic między światami jest nader pouczające. Bardzo dobrze się więc stało, że wydano po polsku książkę na te tematy.

Skupienie się na aspekcie kulturowym sprawia, że ten niezbyt wielki słownik jest dobrym uzupełnieniem dużych pozycji encyklopedycznych. Spotkamy w nim omówienie tematów zazwyczaj w nich pomijanych, jak humor, komunikacja niewerbalna, pogoda, zapachy i smaki, biżuteria i kosmetyki, podróże, taniec. Przy innych, spotykanych w encyklopediach biblijnych, uwypuklono właśnie aspekt kulturowy, postrzeganie zjawisk przez ludzi i ich rolę w ówczesnym świecie (np. choroba i uzdrowienie, dom, duchy, niebo, owce i kozły, śmierć, tajemnice, wojsko). Hasło na temat Żydów wyjaśnia słusznie, że odnośnie do czasów Jezusa lepiej by mówić o Judejczykach i Izraelu niż o Żydach i judaizmie.

Oprócz wiadomości podstawowych spotkamy w książce sporo przykładów i obserwacji mniej znanych, nawet z literatury fachowej (np. egzegeza opowiadania o śmierci Eglona z Sdz, s. 54; symbolika owiec i kozłów s. 93-98). Przede wszystkim jednak lektura uwrażliwia na czynniki odmienności świata biblijnego.

Ograniczenie się do jednego punktu widzenia powoduje oczywiście, że wielu podręcznikowych kwestii brakuje, choć można je oczywiście znaleźć gdzie indziej. Także pewne hipotezy należy uznać za dyskusyjne. Np. wyjaśnienie wypowiedzi

uczonego w Prawie z Łk 10,25-29 chęcią uniknięcia pułapki i podstępnością (s. 58) wydaje się błędne. Przebieg rozmowy w Mt i Mk wygląda inaczej, a wersja Łk może naśladować dialogi sokratejskie: Jezus przez pytania skłania uczonego do odkrycia samodzielnie prawidłowej odpowiedzi.

Pewną wątpliwość metodyczną musi też budzić typowe dla nurtu antropologii kulturowej powoływanie się na świat śródziemnomorski jako całość. Cywilizacja bliskowschodnia i grecka różniły się bowiem znacznie. Inny typowy rys tej koncepcji to absolutyzowanie (ważnych skądinąd) kwestii honoru i wstydu oraz próba objaśnienia wszelkich zachowań ludzkich w dawnym świecie takimi motywami. Nie jest też zbyt szczęśliwe powoływanie się na badane przez dzisiejszych antropologów poglądy wieśniaków z tych regionów: po dwóch tysiącach lat mogły się one zmienić.

Niemniej jednak lektura tej książki może być pożyteczna i inspirująca, tak dla studiujących kwestie biblijne, jak i dla zwykłego czytelnika. Pozycja ma charakter popularnonaukowy, ale autor oparł się na sporej literaturze fachowej, ważniejsze tytuły przytoczono w kilkustronicowym dodatku bibliograficznym (s. 215-222). Niestety, referencje źródłowe ograniczają się do biblijnych, nie wskazano więc precyzyjnie źródeł starożytnych uzasadniających tezy książki.

Natomiast popularniejsza forma sprawia, że książka jest przyjemna w lekturze, a w wielu miejscach może stanowić wzór jasnego i zgrabnego przedstawiania trudnych kwestii biblijnych. Harmonizuje z tym dobra jakość tłumaczenia i ładny kształt zewnętrzny (druk, oprawa).

Michał Wojciechowski, Olsztyn

Ewa BIŃCZYK, *Socjologia wiedzy w Biblii*, Nomos, Kraków 2003, ss. 172.

Książka ta stanowi przykład wartościowego studium na tematy biblijne opracowanego z punktu widzenia innej dziedziny wiedzy niż biblistyka czy w ogóle teologia. Chodzi o pracę interdyscyplinarną, co każe spojrzeć na nią z zainteresowaniem, gdyż mimo trudności metodologicznych właśnie na granicy różnych dziedzin wiedzy osiąga się nieraz nowe i ciekawe wyniki.

Autorka skonfrontowała wydobyty przez socjologię problem uwarunkowań poznania ludzkiego, społecznych zwłaszcza, ze źródłami starożytnymi w postaci tekstów biblijnych. Głównym jej celem było więc przedstawienie początków myślenia typu socjologicznego, w tym przypadku socjologii wiedzy, choć przy okazji oświetliła interesująco pewne teksty biblijne. Książkę zaczyna od cytatu: „Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz” (Mt